



# FARA



*Miesięcznik parafialny przy kościele  
pod wezwaniem  
Najświętszej Maryi Panny  
Wniebowziętej w Śremie*

13 marca 2012r. nr 3/61



**Nie wzbraniaj się  
włożyć na swe ramiona krzyża codzienności.  
On jest uszyty na twoją miarę.**

REDAKCJA: ks. Radosław Nowak, Jan Mieloszyński, Hanna Worsztynowicz.  
Agnieszka Owczarczak Skład graficzny: Mateusz Okonek, Maciej Fabisiak. Artykuły do  
gazetki prosimy przysyłać pod adres e – mail gazetka.fara@wp.pl  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opa-  
trywania własnymi tytułami, nie zwraca niewykorzystanych materiałów.







## W miesiącu lutym



**Włączeni do wspólnoty Kościoła: Michał Remus, Mieczysław Chalił, Borys Szafrąński, Gabriela Szymańska, Zofia Zagórska, Kinga Baraniak, Mateusz Krawczyk**



**Złączeni Sakramentem Małżeństwa: Jakub Pawłowski i Natalia Wojciechowska, Bartosz Zieta i Joanna Gans**



**Odeszli do Domu Ojca: Maria Domalska, Łukasz Snuszka, Krzysztof Ziółkowski, Czesława Waligóra, Leokadia Kaźmierczak**

Serdecznie zapraszamy na koncert muzyki pasyjnej. W programie koncertu usłyszymy dwie części z mszy Egila Hovlanda: Agnus Dei oraz Dona nobis pacem, napisanej na fagot i chór. Partie solowe fagotu wykona Pan Nikodem Antosik, muzyk z Filharmonii Kaliskiej. Partie chóralne wykonają połączone chóry: Kameralny Chór Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu pod dyrekcją Beaty Szymańskiej oraz chór Cantavi Ad Homini ze Śremu pod dyrekcją Marty Mikołajczak-Niewińskiej. Każdy z zespołów zaprezentuje również utwory muzyki pasyjnej.

Koncert odbędzie się **31.03 (sobota) o godz. 17.45** w kościele fary. Wstęp wolny!

**Biuro parafialne:** wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00, piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

**Porządek Mszy Świętych:** w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30; w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański); 18:00.

**Spowiedź Św.** w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

## NABOŻEŃSTWA PASYJNE

**Droga krzyżowa** we farze - piątek o godz. 17.00 dla dzieci; o godz. 18.00 dla starszych; w kościele pofr. o godz. 19.30 dla młodzieży;

Droga krzyżowa ulicami miasta: 30 marca godz. 19.30

**Gorzkie żale** we farze - niedziela o godz. 15.00

**Niedziela Palmowa** - poświęcenie palm podczas każdej Eucharystii, procesja z palmami ulicami miasta z kościoła pofr. do fary o godz. 17.30, zapraszamy szczególnie młodzież



## TRIDUUM PASCHALNE

**Wielki Czwartek** godz. 18.30 - dzień ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa; adoracja do godz. 22.00.

**Wielki Piątek** godz. 18.30 - dzień śmieci Pana Jezusa, adoracja do godz. 23.00; Droga krzyżowa godz. 15.00; Nowenna do Miłosierdzia Bożego godz. 18.00.

**Wielka Sobota** godz. 21.00 - Wigilia Paschalna zakończona procesją rezyrakcyjną, poświęcenie potraw wielkanocnych od godz. 12.00 do godz. 17.00 co godzinę we farze, wioski od godz. 11.00 - Zbrudzewo, Niestabin, Orkowo, Tesiny, Mechlin.

**Niedziela Zmartwychwstania** - Msze Św. godz. 6.30, a po niej procesja Eucharystyczna, (wypada Msza Św. o godz. 8.00) 10.00, 11.15, 12.15, 18.00, kościół pofr. godz. 16.00, Mechlin godz. 9.00.

Najważniejsze Misteria ludzkiego odkupienia sprawuje Kościół co roku, począwszy od Mszy wieczornej Wielkiego Czwartku aż do Nieszporów Niedzieli Zmartwychwstania. Czas ten słusznie jest określany jako Triduum Chrystusa ukrzyżowanego, pogrzebanego i wskrzeszonego. Nazywa się go Triduum Paschalnym, ponieważ uobecnia się wtedy i skutecznia misterium Paschy, tj. przejścia Pana z tego świata do Ojca. W ciągu dwóch pierwszych dni Triduum trwa święty post paschalny, kiedy to zgodnie z pierwszą tradycją Kościół pości się, ponieważ „Oblubieniec został zabrany” (por Mk 2 19-20).

Wszędzie należy zachować post i wstrzemięźliwość w Wielki Piątek Męki Pańskiej. Doradza się, aby był on przedłużony także w Wielką Sobotę.

**Strona internetowa naszej parafii:**  
**[www.sremfara.pl](http://www.sremfara.pl)**

## ODROBINA DOBRZYCH MANIER W KOŚCIELE LITURGIA EUCHARYSTYCZNA (CZ IV)

W naszej podróży zbliżamy się do celu. Gdyby przyrównać naszą podróż do wspinaczki na jakąś górę, to jesteśmy już bardzo blisko szczytu. Cała liturgia zmierza do tego najważniejszego momentu i nas do niego przygotowuje. W zbliżaniu się do celu pomaga nam również katecheza, a szczególnie uczniom klas drugich, którzy przygotowują się do przyjęcia Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Ten ostatni etap to: **LITURGIA EUCHARYSTYCZNA**, która dzieli się na trzy części: *przygotowanie i złożenie darów, modlitwa eucharystyczna i obrzęd Komunii Świętej*.

Przygotowanie darów składa się ona z następujących części:

- **dary ofiarne** - dary, które składamy na ołtarzu w każdej Mszy Św. to: chleb, wino oraz woda. Chleb i wino są bardzo powszechne i symbolizują tego, który je ofiaruje, który musiał włożyć wiele pracy i starań, aby je wyprodukować. Są one także symbolem Pana Jezusa. Sam Jezus nazwał siebie chlebem który zstąpił z nieba oraz szczepem winnym, który łączy wiele gałązek. Pan Jezus łączy nas w jedno, tak jak wiele ziaren łączy się w chlebie, oraz wiele winogron w winie.

- **przygotowanie darów** - najpierw przygotowujemy ołtarz – musi on być nakryty białym obrusem, na nim rozkłada się dodatkowo białą chustę, którą nazywa się korporalem (zobacz do słownika ministranta), przygotowany jest również mszał – księga, z której kapłan czyta modlitwy (zobacz również do kącika ministranta). Często możemy zobaczyć, że dary przynoszą do ołtarza wierni. Tak jest w naszym kościele w czasie Mszy Św. o godz. 11.15. Kapłan odbiera je i składa na ołtarzu, odmawiając specjalne modlitwy. Nad chlebem: *Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich; Tobie go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia*.

Nad winem z niewielką ilością wody: *Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy wino, które jest owocem winnego krzewu i pracy rąk ludzkich; Tobie je przynosimy, aby stało się dla nas napojem duchowym*. Jeśli kapłan te modlitwy wypowiada głośno, wtedy po każdej z nich odpowiadamy: *Błogosławiony jesteś Boże teraz i na wieki*.

Zazwyczaj te modlitwy ksiądz odmawia po cichu, a my w tym czasie śpiewamy odpowiednie pieśni. W czasie śpiewu, gdy jest jakaś uroczystość, złożone dary można okadzić, co ma symbolizować że nasze modlitwy i ofiary wznoszą się do Pana Boga jak dym kadzidła. Potem kapłan obmywa ręce, mówiąc po cichu: *Obmyj mnie, Panie, z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego, co ma oznaczać oczyszczenie jego serca*.

- **modlitwa nad darami** - jest ona inną modlitwą niż ta, o której mówiliśmy

nie dobrze słyszy i rozpoznaje głos matki oraz bicie jej serca. W trzecim trymestrze ciąży może przeżyć różne stany emocjonalne, takie jak radość, niepokój, lęk. W ten sposób pamiętane przez dziecko uczucia mają charakter względnej trwałości wrodzonych predyspozycji do łęklivosti lub radosnego wkraczania w świat poza tonem matki. Okres prenatalny jest tak samo ważny, jak ten po urodzeniu.

Dziecko jest ogromnym darem od Boga, jest błogosławieństwem. O tym, jak wielkim jest darem przekonują się i uświadamiają ludzie, którzy nie mogą mieć dzieci, lub których dziecko dotyka choroba, cierpienie.

Kilka tygodni temu przegrał walkę z rakiem mózgu wspaniały chłopiec, dziesięcioletni Jakub. Walczył z chorobą dwa i pół roku, a wraz z nim walkę podjęli rodzice, których życie podporządkowane było w całości ukochanemu dziecku. Najpierw operacje, potem chemioterapia. Wydawało się, że było już dobrze, jednakże nastąpił nawrót choroby, która sukcesywnie niszczyła ich dziecko. Był to najdłuższy i najbardziej bolesny dystans do pokonania w ich życiu.

My często nie doceniamy, że mamy zdrowe, mądre dziecko. Nie spędzamy z nim czasu, bo przecież sobie: dziecko „lubi” oglądać bajki, grać w gry komputerowe, a my przy okazji mamy „czas dla siebie.” W prawidłowo funkcjonującej rodzinie zaspakajane są podstawowe potrzeby dziecka takie, jak doznawanie i odwzajemnianie miłości, potrzeba akceptacji, bezpieczeństwa, uznania i współdziałania. Rodzice mają możliwość oddziaływania na dziecko w najważniejszym i najbardziej plastycznym okresie życia. Dziecko kochane wierzy, że jest osobą godną miłości, wierzy w siebie i chce się rozwijać. Można powiedzieć, że o efektach wychowania nie decydują specjalne metody, lecz więzi rodziców z dzieckiem.

My dorośli często mówimy, że mamy prawo do szczęścia i tym tłumaczymy rozwód i wybór kolejnych mężów i żon. A dziecko nie ma prawa do szczęścia? Kiedyś usłyszałam historię uzdolnionego artystycznie chłopca, który po rozwodzie rodziców mieszkał raz u matki, raz u ojca. Jednak, kiedy poszedł do szkoły, musiał gdzieś osiąść na stałe, zamieszkał więc u babci. Po ukończeniu studiów na kierunku sztuk plastycznych pokazał swojej babci pracę, była to noga, przy której ciągnął się łańcuch, a na nim wisiła kula. Zapytał babcię, czy podoba się jej ta praca. Kobieta wzruszyła ramionami, a on spytał czy widzi, że ta kula ma ludzką twarz. Bo to on był tą kulą, jak stwierdził był całe życie kulą u nogi swoich rodziców. Czuł, że to przez niego nie mogli być szczęśliwi...

Moje dzieci to moja miłość, radość, czasem lęk, cierpienie, ale nigdy nie ciężar czy „kula u nogi”. Mnie, matce, Bóg dał pierwszej poznać tajemnicę życia i uczynił odpowiedzialną za życie, dobro, szczęście, miłość moich dzieci. To dzięki nim wypełniło się moje powołanie, moje życie...

Aurelia Łuszczewska

chodzili pokazowe procesy, które były kpiną z wymiaru sprawiedliwości, a wyrok których był oczywisty – natychmiastowo wykonywano kary śmierci. Nielicznym udało się przeżyć stalinowski reżim, aby żyć przez długie dekady Polski Ludowej z piętnem „reakcyjnego bandyty”. Zaledwie garstka z nich dożyła tzw. odwilży i ustawy honorującej ich wieloletnie zmagania w szeregach Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej, Ruchu Oporu Armii Krajowej, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, Narodowych Sił Zbrojnych, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość i Niezawisłość, z obydwojma okupantami.

Po wielu latach, staraniem środowisk patriotycznych i niepodległościowych, Polska uhonorowała tych, dla których niepodległość nie była tylko pustym hasłem. Pamiętajmy, szczególnie w miesiącu marcu, o modlitwie w intencji żołnierzy, dzięki którym możemy żyć w wolnej Ojczyźnie.

**Bogusław Szydłowski**

## DZIECKO DAR CZY PROBLEM?

Człowiek jest tajemnicą największą i najpiękniejszą. Tajemnicą jest nasze wnętrze, miłość, cierpienie, radość, pasja życia, rozwój i dojrzewanie.

Rodzicielstwo stanowi pełnię małżeństwa, jest ono przywilejem ludzi do tego powołanych. Ma ono swój wymiar biologiczny i podlega prawom rządzącym biologią, a zarazem ten wymiar przekracza i tak, jak cała rzeczywistość ludzkiej egzystencji, nie da się całkowicie zamknąć w rzeczywistości cielesnej. Nowy człowiek, jak każdy z nas, jest rzeczywistością złożoną i ma bezpośrednią relację w stosunku do rodziców, którzy obdarzają go ciałem, ale także do Boga, który obdarza go Duchem Św. Musimy pamiętać, że to nie człowiek staje się matką czy ojcem, ale to Bóg ze swej łaski czyni ich rodzicami.

Takie stwierdzenie może wydawać się sprzeczne z prawami biologii, jednak tak dostrzegana sprzeczność jest tylko pozorna. Dopiero szczegółowa analiza faktu zapłodnienia, jego przebiegu, pokazuje pewną bezradność człowieka wobec planów Boga. W momencie połączenia gamet plemnika i komórki jajowej, następuje niezwykle intensywny rozwój dziecka w fazie prenatalnej. Już w zygocie zawarty jest cały kod genetyczny, całe jestestwo człowieka, a więc uzdolnienia, kolor oczu, włosów, cechy charakterystyczne. Od 21 dnia bije serce dziecka, a gdy ma ok. 4 cm długości w 8 tygodniu ciąży i z łatwością zmieściłoby się w skorupce orzecha, ma wykształcone wszystkie narządy, potrzebuje jedynie dalszego wzrostu i rozwoju. W trzecim trymestrze ciąży może już poruszać rączkami i nóżkami, ma własną homeostazę, wyzwala zmiany hormonalne u matki, próbuje radzić sobie z niewygodą. W fazie prenatalnej następuje proces tworzenia się nawyków. Dziecko wypracowuje sobie swój rytm aktywności na wzór matki. W zależności od jej trybu życia nabywa przyzwyczajzeń. W uszach dziecka znajduje się płyn, jednak odbiera ono cechy dźwięków na drodze pozaakustycznej, np. rytm, akcent, natężenie dźwięku. Szczegół-

wcześniej. Kapłan zaprasza nas: *Módlcie się, aby moją i waszą Ofiarę przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący.* Następnie wszyscy odpowiadają: *Niech Pan przyjmie Ofiarę z rąk twoich na cześć i chwałę swojego imienia, a także na pożytek nasz i całego Kościoła świętego.* Później z rozłożonymi rękami głośno mówi lub śpiewa modlitwę, która jest przypisana na określony dzień. I ta właśnie modlitwa nazywana jest *modlitwą nad darami.* Po niej wszyscy odpowiadamy: *Amen.*

Po tej modlitwie rozpoczyna się kolejna część – Modlitwa Eucharystyczna, o niej jednak powiemy sobie w kolejnym numerze. Uf, wydaje się, że coraz trudniej! Ale damy radę!

**Książd Michał**

## INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

### Marzec

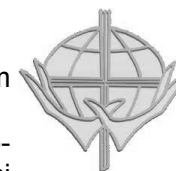
**Intencja ogólna:** Aby był właściwie doceniany na całym świecie wkład kobiet w rozwój społeczeństwa.

**Intencja misyjna:** Aby Duch Święty dał wytrwałość tym, którzy - zwłaszcza w Azji - są dyskryminowani, prześladowani i zabijani ze względu na imię Chrystusa.

### Kwiecień

**Intencja ogólna:** Aby wielu młodych ludzi potrafiło odpowiedzieć na powołanie Chrystusa i naśladować Go w kapłaństwie i w życiu zakonnym.

**Intencja misyjna:** Aby zmartwychwstały Chrystus był znakiem niezawodnej nadziei dla mieszkańców kontynentu afrykańskiego.



### Czytania mszalne na niedziele i święta

Data	Czytanie I	Czytanie II	Ewangelia
18.03.2012	2 Krn 36,14-16.19-23	Ef 2,4-10	J 3,14-21
19.03.2012	2 Sm 7,4-5a.12-14a.16	Rz 4,13.16-18.22	Mt 1,16.18-21.24a
25.03.2012	Jr 31,31-34	Hbr 5,7-9	J 12,20-33
26.03.2012	Iz 7,10-14	Hbr 10,4-10	Łk 1,26-38
01.04.2012	Iz 50,4-7	Flp 2,6-11	Mt 26,14-27, 66



## WSKAZANIA PASTERSKIE DOTYCZĄCE PRZEPISÓW POKUTNYCH - WIELKI POST 2012



Wszyscy wierni, każdy na swój sposób, na podstawie prawa Bożego zobowiązani są czynić pokutę. Dniami pokuty w Kościele powszechnym są poszczególne piątki całego roku i czas Wielkiego Postu (por. kan. 1250 KPK). Mając na uwadze powyższe normy, polecam, aby w Archidiecezji Poznańskiej przestrzegano następujących zasad:

### PRZEPISY POSTNE

#### A. **Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły.**

Wierni, którzy ukończyli 14 rok życia, są zobowiązani do zachowania w ciągu całego życia wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w następujące dni: we wszystkie piątki całego roku, w Środę Popielcową. Równocześnie - ze względu na tradycję tego dnia w Polsce - zachęcam wiernych do zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w Wigilię Bożego Narodzenia. Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych nie obowiązuje, jeżeli zgodnie z przepisami liturgicznymi, w piątek przypada uroczystość. Wierni, którzy ukończyli 18 rok życia, aż do rozpoczęcia 60 roku życia, oprócz wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych są zobowiązani do zachowania postu ścisłego w następujące dni: w Środę Popielcową, w Wielki Piątek. Post ścisły pozwala na jednorazowy posiłek do syta oraz na dwa skromne posiłki w ciągu dnia. Wierni, którzy nie mają możliwości wyboru pokarmów i muszą spożywać to, co zostanie im podane, mogą korzystać z dyspensy od obowiązku wstrzymania się od potraw mięsnych w piątki całego roku. Taka dyspensa nie istnieje w Środę Popielcową i Wielki Piątek. Niemożliwość zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w piątek zakłada jednak podjęcie innych form pokuty, takich jak: modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, wierniejsze spełnianie obowiązków.

Dla słusznej przyczyny proboszcz może udzielić w pojedynczym przypadku - poszczególnym wiernym, poszczególnym rodzinom lub wspólnotom wiernych - dyspensy od wstrzemięźliwości od potraw mięsnych, z wyjątkiem: Środy Popielcowej, Wielkiego Piątku. Proboszcz winien jednak nałożyć na korzystających z dyspensy obowiązek modlitwy w intencjach Ojca Świętego oraz złożenia ofiary do skarboxy z napisem „Jałmużna postna”, względnie częstszego spełniania czynków chrześcijańskiego miłosierdzia. Z dyspensy udzielonej przez proboszcza mogą korzystać wierni Archidiecezji Poznańskiej wszędzie, gdziekolwiek się znajdują, a także wszyscy inni wierni przebywający na terenie Archidiecezji Poznańskiej. Tej samej władzy dyspensowania udzielam wszystkim kapłanom podczas pełnienia posługi duszpasterskiej na cmentarzach komunalnych Poznań-Junikowo i Poznań-Miłostowo,

my więc zrozumieć człowieka bez grzechu i właśnie dlatego nie możemy zrozumieć człowieka bez Chrystusa, w którym mamy uwolnienie od grzechu. Więź z Chrystusem to wielkie dobro dla człowieka. Powinniśmy się tym dobrem dzielić. Jak? Drogą podstawową jest tu dawanie świadectwa, tak, jak robił to Karol Wojtyła – Jan Paweł II.

Zapytam siebie: Jan Paweł II w pierwszej encyklice zachęcał: - Nie lękajcie się przyjąć Chrystusa - Odkupiciela człowieka. Jakie dziś widzę w swoim życiu – w życiu swej rodziny i ludzi z którymi się spotykam największe przeszkody w przyjęciu Chrystusa? Jak mogę temu przeciwdziałać?

Janusz T. Skotarczak



*„A jeśli komu droga otwarta do nieba,  
Tym, co służą ojczyźnie. Wątpić nie potrzeba,  
Że co im zazdrość ujmie, Bóg nagradzać będzie,  
A cnota kiedykolwiek miejsce swe osiedzi.”*

*Jan Kochanowski*

### NARODOWY DZIEŃ ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH – 1 MARCA

Od ubiegłego roku, w dniu 1 marca, obchodzimy w naszym kraju Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych, który jest świętem państwowym ustanowionym na mocy Ustawy z dnia 03.02.2011r. W preambule ustawy zapisano, iż święto to ustanawia się w hołdzie „Żołnierzom Wyklętym” - bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu.

Kim byli „Żołnierze wyklęci”? Określenie to przyjęto stosować dla żołnierzy podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, stawiających opór próbie sowietyzacji Polski i podporządkowania jej ZSRS w latach 1944-1963. Ostatni „żołnierz wyklęty” - Józef Franczak ps. „Lalek” z oddziału kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka” – zginął w obławie w Majdanie Kozic Górnych pod Piaskami (woj. lubelskie) prawie dwadzieścia lat po wojnie - 21 października 1963r. Na terenie Wielkopolski, również w Śremie i okolicach, w latach 1945 -1950, działały grupy należące do Samodzielnej Wielkopolskiej Grupy Ochotniczej WARTA oraz Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Przez całe lata PRL-u nazywano ich „zapłutymi karłami reakcji”, a wszystkie niepodległościowe organizacje, do których należeli określano jako „faszystów”, czy „bandy reakcyjne spod znaku NSZ”. W zamian za ofiarą walkę w obronie wartości, jaką była Niepodległość Ojczyzny, wielu z nich poległo z bronią w ręku w walce z oddziałami MO i LWP, innych zamęczono w więzieniach UB ciągłymi przesłuchaniami i torturami, a jeszcze inni prze-

## CZŁOWIEK JEST DROGĄ KOŚCIOŁA

4 marca minęła 33. rocznica opublikowania pierwszej encykliki Jana Pawła II, która nosiła tytuł *Redemptor hominis – Odkupiciel człowieka*. Jakie przesłanie przekazał nam Jan Paweł II w tym dokumencie ?

Najważniejsze było podkreślenie przez Jana Pawła II, że to „człowiek jest drogą Kościoła”. Wcześniej zwykło się myśleć odwrotnie - że to Kościół jest drogą człowieka. Niektórzy myślą tak nadal. To do nich można zastosować maksymę Alberta Einsteina, który mówił, że „łatwiej rozbić atom, niż stare przyzwyczajenia”. Różnica jest jednak fundamentalna, bo czym innym jest stwierdzenie, że Kościół jest po to, aby zbawić człowieka, a czym innym, że człowiek ma służyć rozwojowi Kościoła. Jan Paweł II napisał, że wszyscy bez wyjątku zostaliśmy odkupieni przez Chrystusa i w związku tym każdy człowiek jest z Nim zjednoczony, nawet jeśli nie zdaje sobie z tego sprawy. Kościół - jako widzialny znak niewidzialnej obecności Chrystusa - został powołany według Jana Pawła II do służby człowiekowi. Poprzez swoje nauczanie winien pokazywać grzeszącemu człowiekowi (a żaden człowiek nie jest od grzechu wolny), że droga nie jest zamknięta. Dawać nadzieję, że Bóg nigdy, żadnego człowieka nie przekreśla. Z tego wypływa nauka o łasce Bożej i sakramentach, które są narzędziami odkupienia. Według Jana Pawła II podstawowym zadaniem Kościoła jest służyć odkupieniu konkretnego człowieka.

Kim jest człowiek w wizji Jana Pawła II? Akcentował on w swoim nauczaniu wielkość człowieka, a nie jego słabość. Podkreślał, że każdy człowiek jest wolny i ponosi odpowiedzialność za dokonane przez siebie wybory. Ukazał godność człowieka. Jan Paweł II mówił wprost: - Jaką wartość musi mieć w oczach Boga człowiek, skoro zasłużył sobie na tak wielkiego i potężnego Odkupiciela? Godność człowieka była więc przez Jana Pawła II ujmowana przez związek z Jezusem. Nawiązał do tego w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski mówiąc, że „człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie.” Rozmawiałem kiedyś o tych papieskich słowach z o. Karolem Meisnerem – benedyktyinem z Lubinia. Spotkał się on ostatni raz z Janem Pawłem II w styczniu 2005 roku. Papież już wtedy prawie nie mówił, tylko słuchał.

O. Karol opowiadał mi, że przypomniał papieżowi, że pisał, iż nie da się człowieka zrozumieć bez Chrystusa. - Ale Chrystus jest Zbawicielem - mówił o. Karol – zbawia nas od grzechu, to znaczy nie możemy zrozumieć człowieka... I tutaj padły jedyne słowa, które w czasie tego spotkania powiedział schorowany papież. – Bez grzechu...- powiedział Jan Paweł II. Nie może-

a także spowiednikom przy sprawowaniu Sakramentu Pokuty. Prośbę o dyspensę - w formie pisemnej - można także kierować do Kurii Metropolitalnej. Przed posiłkiem należy poinformować zainteresowanych o udzielonej dyspensie.

### **B. Powstrzymywanie się od zabaw**

Powstrzymywanie się od zabaw tanecznych obowiązuje w piątki całego roku i w czasie Wielkiego Postu. W piątki poza okresem Wielkiego Postu w pojedynczym przypadku i dla słusznej przyczyny proboszcz może udzielić - poszczególnym wiernym, poszczególnym rodzinom lub wspólnotom wiernych - dyspensy od powstrzymania się od zabawy, nakładając na korzystających z dyspensy obowiązek modlitwy w intencjach Ojca Świętego oraz złożenia ofiary do skarby z napisem „Jałmużna postna”, względnie częstszego spełniania uczynków chrześcijańskiego miłosierdzia. Słuszną przyczyną dla uzyskania dyspensy od powstrzymania się od zabawy w dany piątek poza okresem Wielkiego Postu może być np. konieczność urządzenia w tym dniu wesela ze względów lokalowych, studniówki lub innej szkolnej zabawy ze względów organizacyjnych, czy też zabawy dla pracowników danego zakładu ze względów lokalowych czy organizacyjnych. Z dyspensy udzielonej przez proboszcza mogą korzystać wierni Archidiecezji Poznańskiej wszędzie, gdziekolwiek się znajdują oraz wszyscy inni wierni przebywający na terenie Archidiecezji Poznańskiej. Tej samej władzy udzielałam spowiednikom przy sprawowaniu Sakramentu Pokuty. Prośbę o dyspensę można także kierować w formie pisemnej do Kurii Metropolitalnej. Przed zabawą należy poinformować zainteresowanych o udzielonej dyspensie.

### **CZAS KOMUNII ŚW. WIELKANOCNEJ**

W Archidiecezji Poznańskiej czas Komunii św. wielkanocnej zaczyna się od niedzieli przed Środą Popielcową, tj. od 19 lutego 2012r. i trwać będzie w bieżącym roku do Uroczystości Trójcy Przenajświętszej, tj. do dnia 3 czerwca 2012r. włącznie. Przyjęcie Komunii św. z okazji Wielkanocy w naczynym terminie należy do podstawowych obowiązków katolika. Zachęcam gorąco Archidiecezjan, aby z żywą wiarą i żarliwą skrucą przystąpili do Sakramentu Pojednania i duchowo odnowieni przyjęli Chrystusa w Komunii św.

### **DANINA DIECEZJALNA**

Każdy wierny - w miarę swoich możliwości - zobowiązany jest do troski o potrzeby wspólnoty Kościoła. Jedną z form tej troski jest danina diecezjalna, składana w okresie Wielkiego Postu na potrzeby naszej Archidiecezji. Fundusze z daniny diecezjalnej przeznaczane są na działalność charytatywną prowadzoną przez Caritas Archidiecezji Poznańskiej, potrzeby Arcybiskupiego Seminarium Duchownego oraz na funkcjonowanie instytucji centralnych Archidiecezji.

Serdecznie dziękuję za zrozumienie tych potrzeb i za składane ofiary.

**+ Stanisław Gądecki - Arcybiskup Metropolita Poznański**

## ZIELONE WSPY – RAJ CZY PIEKŁO? DZIEŃ ŚWIĘTEGO PATRYKA



17 marca obchodzony jest Dzień Świętego Patryka. To święto irlandzkie, ale niezwykle radosne, dlatego chętnie obchodzą je inne narodowości.

Święty Patryk, patron Irlandii i święty Kościoła Katolickiego, pochodził z rodziny kapłańskiej, mieszkał na zachodnim wybrzeżu Bretanii lub Walii. Według legend, święty Patryk posiadał właściwości uzdrawiania i przywracania życia.

Irlandia najbardziej kojarzy się nam, Polakom z emigracją. Tysiące rodaków wyjeżdża za granicę w poszukiwaniu pracy, większych pieniędzy, szansy na lepsze życie. Emigracja stwarza możliwości nowego życiowego startu. Marzeniom o emigracji, wywodzącym się z naturalnej tęsknoty za lepszym światem, towarzyszy pragnienie szczęścia i dobrobytu. Nierzadko wymarzony raj okazuje się jednak istnym piekłem. Na miejscu, rzeczywistość okazuje się zupełnie inna. Los polskiego emigranta, krajobrazy utkane z ludzkich emocji, pełne są empatii\*, ale i sarkazmu, radości, ale i cierpienia, a przede wszystkim nadziei na lepszą przyszłość. Polak na emigracji, to obywatel drugiej kategorii, zwykle bez znajomości języka, zatrudniony do ciężkiej pracy, bez prawa do godnego traktowania. Często rozczarowany i zawiedziony tym, co tam zastaje.

Zielone Wyspy zapraszają gościnnością barw, odurzają bogactwem, zachęcają swą atrakcyjnością, kuszą otwartymi perspektywami rozwojowymi, niosąc nadzieję spełnienia marzeń i planów. Rzeczywistość emigracyjna to świat małych ludzi i niewygórowanych ambicji. Emigrant przypomina rozbitka, często żyje bez przyjaźni, miłości, ludzkiego oparcia.

A jaka naprawdę jest ta rzeczywistość na emigracji? Osiągnięcie czegoś wymaga czasu i uczy pokory. Piekło można ominąć, jeśli chce się uczciwie i ciężko pracować. Zawsze jednak będą pojawiały się wątpliwości - czy na pewno dobrze zrobiliśmy wyjeżdżając? Czy podjęte ryzyko nie przerośnie nas? I najważniejsze pytanie - zostać czy wrócić?

\*empatia – zdolność odczuwania stanów psychicznych innych osób, umiejętność spojrzenia na rzeczywistość z ich perspektywy.

Hania W.

się do brata, oznajmił: „Chcę Polanom ten śpiew pozostawić.” Zobowiązał Radzimina, by nauczył Polan tego modlitewnego śpiewu.

I tak przez wieki niesie się melodia pieśni „Bogurodzica”. Również i w naszej śremskiej farze rozbrzmiewa co tydzień, w każdy niedzielny poranek. To forma dopełnienia Godzinek ku Niepokalanemu Poczęciu NMP oraz wyraz naszej nieustannej czci do Patronki naszej parafii – Matki Bożej Wniebowziętej, która od czasów średniowiecznych jest w tej świątyni czczona i uwielbiana w pieśniach maryjnych.

Oby zamknięte w niej wartości religijne, historyczne i kulturowe nigdy nie straciły na swej aktualności, ale były zawsze bliskie Polakom.

B.S.

## MŁODOŚĆ...? MŁODZIEŻ...? - TRUDNE PYTANIA

Młodość to czas zmian, poszukiwań, wewnętrznego chaosu i stawiania trudnych pytań również dotyczących wiary. Jest to czas, w którym młody człowiek staje w obliczu porzucenia dziecięcej prostoty, poczucia bezpieczeństwa, bez troski oraz przejścia w życie dorosłe.

Młodość przygotowująca się do sakramentu bierzmowania zadaje sobie bardzo istotne pytania, takie jak np.: „jaki jest sens życia?, jak żyć?, co jest najważniejsze?”

Pytają, a jednocześnie zamykają się na słowa Pisma Świętego, które pokazuje właściwą drogę, daje odpowiedź na pytania nurtujące współczesnego młodego człowieka. Słuchając jednoznacznych, prostych odpowiedzi, pojawiają się takie komentarze: „pani tak mówi, ponieważ musi”, „dla pani to takie proste, a dla nas to nie ma sensu”, „Bóg to abstrakcja, nic nie rozumiem”. To pokazuje, że nie wszyscy młodzi ludzie dorośli do przyjęcia sakramentu bierzmowania, nie są gotowi świadczyć o Chrystusie i bronić wartości przekazywanych przez Kościół.

Tu nasuwa się pytanie, dlaczego więc chcą przyjąć sakrament dojrzałości chrześcijańskiej?

Młodość nie kryje prawdziwych powodów uczestnictwa w przygotowaniu się do tego „wydarzenia”. Otwarcie mówią, że jest to przymus ze strony rodziców lub potrzeba „papierka” w przyszłości. To tak jakby do zamkniętego naczynia wlewać wodę. Taką postawę niewiary demonstrują w grupie.

W indywidualnych spotkaniach są inni, spragnieni rozmowy, oczekujący akceptacji, poszukujący miłości, a więc Boga.

Dlatego warto zadać sobie pytania: Czy można żyć bez Miłości? Czy można żyć bez Boga?

H.B.



## „BOGURODZICA”

Błogosławiony Edmund Bojanowski kochał Ojczyznę całym sercem. Jego miłość do Matki - Maryi i do Matki – Ojczyzny, jak w soczewce skupiała się w pieśni „Bogurodzica”. Zainteresowany dziejami pieśni tak pisał: „Poszukiwałem szczegółów do historii pieśni „Bogurodzica”. Pieśń ta zdaje mi się mieć głębsze niż dotąd upatrywano znaczenie w dziejach naszego narodu. Pieśń ta zawiera całe wyznanie wiary, jest pierwszym chrześcijańskim katechizmem w Polsce.” (Dziennik 16.01.1855 r.) „Bogurodzicę” śpiewano w XIV w. u grobu św. Wojciecha, u Panny Maryi w Krakowie, a także w Zgromadzeniu Służebniczek.

„Bogurodzica” jest najstarszą ze znanych polskich pieśni religijnych. Składa się z trzech części, z których pierwsza obejmuje zwrotki z refrenem *Kyrie eleison*, druga stanowi pieśń wielkanocną, trzecia – pieśń pasyjną oraz 14 strof zawierających wezwania do różnych świętych. Za właściwą pieśń „Bogurodzica” uważa się część pierwszą (Encyklopedia Katolicka t.2, s.722). Od początku istnienia pieśni dyskusyjna jest kwestia jej autorstwa i data powstania. O autorze „Bogurodzicy” nic nie wiadomo. Legenda z XV w. podaje, że autorem był św. Wojciech, ale i ta informacja nie jest wiarygodna. O czasie powstania utworu świadczą archaizmy językowe, formy wyrazowe, konstrukcje składniowe, które pochodzą z XI – XV w. Był to najdawniejszy okres polskiej kultury literackiej, w którym powstawały dzieła wysokiej rangi artystycznej. „Bogurodzica” jest jednym z najstarszych i najświetniejszych dzieł literackich na tle średniowiecznych zabytków języka polskiego. Jest uznawana za pierwszy polski hymn narodowy, jako najstarsza pieśń bojowa rycerstwa polskiego. Jan Długosz określa ją jako tradycyjną pieśń ojczystą. Pieśń tę śpiewali rycerze pod Grunwaldem w 1410 r. oraz przed rozpoczęciem innych bitew z zakonem.

Dziejami „Bogurodzicy” interesowało się wielu badaczy literatury. Również śremianin – Tadeusz Jabłoński - pod pseudonimem Paweł Dzianisz (absolwent śremskiego Liceum i Gimnazjum z roku 1945) zgłębiał dzieje tej pieśni. W książce pt. „Ziarno tej ziemi” zamieścił historię o św. Wojciechu. Opowiadanie zawiera rozmowę dwóch braci – Radzimina i Wojciecha, wspominających pobyt w Rzymie. Dialog toczy się podczas spaceru w Jabłowie. W pewnym momencie bracia stanęli zastłuchani w pieśń, która tak dawno temu pobrzmiwała, że nie byli w stanie przypomnieć sobie jej nuty, metrum... Nagle pieśń dostojna zaczęła z cicha wydobywać się z ust Wojciecha. Z głową podniesioną ku niebu zaśpiewał „Bogurodzica Dziewica...”. Podniósł ręce w geście błagalnym i modlił się hymnem podniosłym i pełnym ducha, śpiewając „Twego dzieła Krzciciela, bożycze...”. „Pieśń zataczała kręgi, szukała odbicia od ziemi, biegła ku leśnej obręczy, wzbijała się w górę, nie milkła, lecz cichła powoli...” Wojciech po odśpiewaniu pieśni zwracając

**„Szczęśliwy, kto sobie patrona  
Józefa ma za opiekuna;  
niechaj się niczego nie boi,  
bo Święty Józef przy nim stoi,  
nie zginie.”**

W życiu każdego mężczyzny są chwile kiedy musi odpowiedzieć sobie na ważne pytanie dotyczące ojcostwa. Bardzo dziwnego wyboru dokonał Józef z Nazaretu. Nie będąc ojcem, był po ludzku Ojczymem lub jak go nazywamy w Kościele - Opiekunem Jezusa.

Maryja powiedziała w Jerozolimie do Jezusa: „Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”, lecz On im odpowiedział: „Czemuście mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” ( Łk 2, 48 - 49). Określenie „ojciec” w stosunku do Józefa- zgodnie z prawem żydowskim- oznacza pewną władzę i opiekę Józefa nad Jezusem, a nie ojcostwo w sensie ścisłym.

Jak być opiekunem, jak być dobrym opiekunem? Komu możemy oddać dziecko pod opiekę? Czego możemy uczyć się od Świętego Józefa? Tak wiele pytań, a odpowiedź Boga była jedna - to Józef został wybrany na Opiekuna Jezusa. Na początku, widząc brzemenną Maryję, chciał ją opuścić. Nie potępił jej macierzyństwa, nie rozgłaszał, że on nie jest ojcem, nie rzucił pierwszy kamieniem, aby wymierzyć karę. Był wielkoduszny.

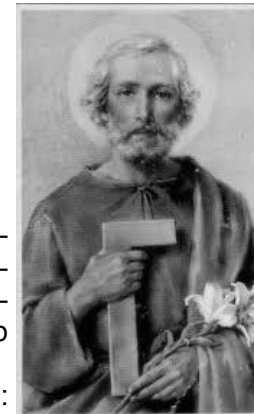
Potem, gdy podczas snu Bóg objawił Mu, że Maryja nosi w sobie Syna Bożego - Jezusa, Józef postanowił zostać z Maryją ta decyzja ukazuje nam, jak bardzo wierzył Bogu, jak bardzo był oddany Jego woli.

Ostatnia scena zapisana na kartach Ewangelii dotycząca Józefa to polecenie Boże wypowiedziane przez anioła, aby wziął Maryję i Jezusa, i uciekał do Egiptu. Józef posłusznie wypełnił to polecenie, pozostając w Egipcie tak długo, aż ponownie anioł Pański nie powiedział mu, że ma wracać.

Tak mało Pismo Święte mówi o świętym Józefie; a on uczy mężczyzn bojaźni Bożej, wiary w Boga, wielkoduszności, wypełnienia każdego polecenia Bożego.

Czego dzisiaj uczy nas święty Józef? Wystarczy wyruszyć na pielgrzymkę do sanktuarium świętego Józefa w Kaliszu, gdzie w każdy pierwszy czwartek miesiąca spotykają się czciciele tego Świętego na nowennie oraz Mszy Świętej w intencji Rodzin i obrony poczętego życia. Tam każdy może oddać się Bogu przez pośrednictwo Świętego Józefa i żyć w cieniu tego wielkiego Opiekuna.

**Szczęśliwy... życzę każdemu takiego patrona  
Brat Janek**



## LIST PASTERSKI NA WIELKI POST ROKU PAŃSKIEGO 2012 - fragmenty

Umiłowani Archidiecezjanie!

Wymownym obrzędem posypania głów popiołem rozpoczęliśmy w Środę Popielcową kolejny już okres Wielkiego Postu w naszym życiu - czas dojrzałych decyzji - z pomocą którego winniśmy skierować naszego serca ku horyzontom łaski. Wielkopostny okres liturgiczny jest bogatym w treść etapem przygotowania chrześcijanina do owocnego przeżycia Wielkanocy - przejścia Chrystusa przez mękę i krzyż do chwały zmartwychwstania. W tym szczególnym czasie należy uważniej wsłuchiwać się w Słowo Boże, żarliwiej modlić się, bardziej otwierać się na wyrzeczenia, ohotniej pomagać potrzebującym.

Sam Jezus – podobnie jak Mojżesz - pościł 40 dni przed rozpoczęciem publicznej działalności (Mt 4,2). Głodny i kuszony na pustyni, przypomniał nam, że „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4). Że, owszem, musimy zabiegać o chleb powszedni, ale przecież zasięg naszych pragnień, potrzeb i celów jest znacznie szerszy. Że horyzont człowieka otwiera się na perspektywę świętości i wieczności. Że potrzebujemy prawdy o naszym losie pielgrzymów, zdążających do życia z Bogiem i w Bogu. Że tylko On potrafi zaspokoić do końca najgłębsze pragnienia naszego serca. Po zwycięskim przejściu czterdziestodniowego postu na pustyni Jezus rozpoczął głoszenie Ewangelii. On wezwał nas do nawrócenia, w czym mają nam pomóc trzy podstawowe uczynki pobożne: jałmużna, modlitwa i post. Niestety, z czasem wykonywanie tych uczynków uległo sformalizowaniu. Kiedy mianowicie człowiek robi coś dobrego, rodzi się w nim instynktowne pragnienie, by inni to zauważyli, by podziwiali nas za wykonywane dobro. Człowiek pragnie czerpać satysfakcję z pobożnych uczynków, co powoduje, że oddala się od siebie samego, podporządkowując swoje życie temu, co inni o nim myślą i co w nim podziwiają. Przypominając uczynków miłosierdzia, Pan Jezus zachęca nas do wypełniania ich nie z miłości do siebie, ale z miłości do Boga. Boga, który potrafi dostrzec, co kryje się w naszym sercu.

Także za naszych czasów - podobnie jak za czasów Mojżesza i Pana Jezusa - Pan Bóg nie toleruje zła, bo jest Miłością, Sprawiedliwością i Wiernością. Właśnie dlatego nie chce śmierci grzesznika, ale pragnie, aby się nawrócił i żył. Pragnie wyzwolić swoje dzieci z niewoli zła; z najcięższej i najgłębszej niewoli, jaką jest właśnie niewola grzechu. On posłał swojego Syna na świat, by uwolnić ludzi od panowania szatana - „źródła i przyczyny wszelkiego grzechu”. Temu powszechnemu zamiarowi Bożemu przeciwstawia się ze wszystkich sił diabeł. Stąd nasze wejście w Wielki Post oznacza podjęcie - zarówno indywidualnej, jak i wspólnotowej - walki ze złym duchem (por. Benedykt XVI, *Najcięższą niewolą jest grzech*. Rozważanie przed modlitwą ‘Anioł Pański’ 13 marca 2011).

Post i pokuta przemieniające człowieka są nie tylko dziełem ludzkim. To Bóg powoduje zmianę, dając ludziom to, czego się od nich domaga: „Ducha mojego chcę tchnąć w was, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań i według nich postępowali” (Ez 36,27). Stąd post i pokuta są poruszeniem „skruszonego serca” (Ps 51,19), dotkniętego łaską pobudzającą do odpowiedzi na miłosierną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował (por. KKK, 1428).

„Ze świętą zaś i ze wszech miar godną polecenia praktyką postu należy łączyć dzieła miłosierdzia wyrażające się w różnorodnej formie, aby w ten sposób wszyscy wierni czuli się równi, mimo zachodzących różnic w ilości posiadanych dóbr materialnych. [...] Dzieła zaś miłosierdzia są tak rozliczne, że pozwalają całemu ludowi chrześcijańskiemu świadczyć uczynki miłości. Toteż nie tylko bogaci, ale nawet średnio zamożni i ubodzy mają możliwość udzielania pomocy potrzebującym i w ten sposób zbiorowy wysiłek wszystkich w czynieniu dobra ma równą wartość, mimo że nie wszyscy mogą być jednakowo hojni” (św. Leon Wielki, Kazanie 6 na Wielki Post, 1-2)

Na owocne przeżywanie wielkopostnych dni łaski wszystkim Diecezjanom i każdemu z osobna z serca błogosławię: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!

**+ Stanisław Gądecki Arcybiskup Metropolita Poznański**

### BOŻE PEREŁKI

W odnowionej formie chórek dziecięcy przy parafii farnej powstał we wrześniu 2010 roku z inicjatywy Martyny Frąckowiak oraz księdza Sebastiana Kaźmierczaka. Pierwszą gitarzystką zespołu została Karolina Hoffa, a niedługo potem dołączył do niej Waldemar Zawada. W chóрку śpiewa około 30 dziewczynek w wieku od czterech do dwunastu lat. Obecnie naszym opiekunem jest ksiądz Michał Nowak.

Spotykamy się w każdą środę w salce przy farze, aby szkolić nasz warsztat wokalny, a następnie uświetniać swoim śpiewem niedzielne dziecięce Eucharystie. Nasi prowadzący wiedzą, jak ważne dla bycia razem, są wspólnie spędzone chwile, dlatego też, poza próbami i Mszami świętymi, spotykamy się na balach andrzejkowych i karnawałowych, popołudniach karaoke, koncertujemy w okolicy oraz wyjeżdżamy na wspólne wycieczki.

Tak naprawdę, to przez bardzo długi czas nie mogliśmy znaleźć dla siebie nazwy, ale sprawa właściwie sama się rozwiązała. Pewnego styczniowego dnia, kiedy kolędowaliśmy w jednym z okolicznych Domów Pomocy Społecznej, Pani Marysia powiedziała, że jesteśmy, jak takie Boże Perełki. Nazwa tak nam się spodobała, że postanowiliśmy, od tej chwili tak się nazywać  
**Zapraszamy do galerii zdjęć; nasza strona [www.bozeperelki.prv.pl](http://www.bozeperelki.prv.pl), email: [bozeperelki@wp.pl](mailto:bozeperelki@wp.pl)**